

## JANUSZ MARUSZAK

ur. 1950; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Plac Litewski, Ogród Saski, plac zabaw, dzieciństwo

### Plac Litewski w Lublinie w czasach PRL-u

[Jako dziecko to chodziłem tylko] do Hanki Sawickiej, dalej nie, mówię o dawnej Hanki Sawickiej, Szewską w tą stronę, Plac Litewski. Jeszcze inaczej wyglądał Plac Litewski. Była fontanna, to był basen rzeczywiście, bo pamiętam jeszcze wcześniej, Plac Litewski był przebudowywany w [19]58. Pi razy drzwi mówię. Jeszcze piaskownica była z tyłu pomnika Unii Lubelskiej. Był duży, wydzielony kwadrat, eleganckie wejścia były, to jeszcze przedwojenna konstrukcja. Były drewniane zjeżdżalnie [i] blachą były wybite, i się jechało. Najgorzej to było latem jak się blacha nagrzała, tyłek, krótkie majtki, oj piekło. Pięknie było, dużo drzew było, dużo więcej. Alejki były w kwadrat tam dzisiaj to mamy do uniwersytetu, do UMCS-u mamy na skos, a kiedyś nie było tego wejścia tych dwóch alejek takich od alejki, od Hotelu Europa jak idziemy. Ta alejka biegła przy klatkach tych meteorologicznych. Bliżej było, te klatki były takie dwumetrowe gdzieś tego i główna aleja biegła w kierunku fontanny, natomiast tu po lewej stronie, jak się szło od Europy to za pomnikiem Unii Lubelskiej, to właśnie były te zjeżdżalnie, skwer, drabinki były drewniane, huśtawki też, oczywiście drewniane, taki łepek konia się trzymało, mniejsze, większe. Piaskownica obowiązkowo duża i w ogóle było taką siatką niską to było ogrodzone, żeby dzieciarnia nie wylażała na trawnik. To wszystko było piachem wysypane i ławeczki dla rodziców. To było więcej jak połowę w cieniu, bo było mocno zadrzewione dookoła. Ślicznie było. Waga [była] w Ogrodzie Saskim. Jeszcze była pod Baobabem, chyba. Pamiętam tą w Saskim, po lewo jak idziemy w kierunku muszli koncertowej od głównego wejścia na lewo są pawie, po prawo tak dosyć szeroko jest i drzewo takie już na klamry popodpierane, ono kiedyś było duże i zdrowe. I była waga i siedział taki pan, ważył, tu panie przeważnie siadały, on tam ustawiał tą wagę i był bilecik taki kartonowy i tam była data, waga i tam takie różne. Tam się oczywiście wszystkie odchudzały, kontrolowały wagę. I jakieś tam, nie pamiętam jakaś drobna opłata była, założmy ówczesne ja wiem, dwa złote.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-07-17, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Weronika Prokopczuk
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"